

Bp Ignacy Dec

Przesłanie od żłóbka betlejemskiego

Świdnica , 25 grudnia 2019 r.

Homilia wygłoszona podczas Pasterski w katedrze świdnickiej

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, znany biskup przemyski Sebastian Józef Pelczar, który był pasterzem diecezji przemyskiej na początku XX wieku, który był także wcześniej profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał w jednej ze swoich książek, że Pan Bóg zbudował na ziemi trzy pomniki swojej miłości. Pierwszym z nich jest betlejemski żłóbek, drugim - krzyż na Golgocie a trzecim - Eucharystia. Warto przybliżyć sobie i odnawiać przesłanie tych trzech pomników. Przesłanie pomnika trzeciego - Eucharystii będziemy rozważać w ramach trzyletniego programu duszpasterskiego, poświęconego właśnie Eucharystii. W okresie Wielkiego Postu, podczas kazań pasyjnych w czasie Gorzkich Żali, a niekiedy w Wielki Piątek, rozważamy słowa Pana Jezusa wypowiedziane z krzyża. Spróbujmy w noc Bożego Narodzenia zastanowić się jakie jest przesłanie pierwszego pomnika miłości, jakim jest betlejemski żłóbek. Uczynimy to w oparciu o odczytane teksty obecnej liturgii słowa, zwłaszcza w oparciu o tekst Ewangelii o narodzeniu Jezusa. Przesłanie Jezusa z krzyża zawiera się w Jego siedmiu słowach wypowiedzianych z krzyża. Wyraźmy także przesłanie od betlejemskiego żłóbka w siedmiu krótkich punktach.

1. Odwieczny Syn Boży nie przestając być Bogiem, stał się prawdziwym człowiekiem

Św. Łukasz, jako historyk umiejscawia narodzenie Jezusa w historii. Wymienia imiona historycznych postaci: cezara Augusta, monarchę ówczesnego Cesarstwa Rzymskiego, Kwiryniusza wielkorządcę Syrii. Wymienia także nazwy ówczesnych miejscowości i regionów: Syria, Judea, Nazaret, Betlejem. Ewangelista nie tworzy jakiejś wymyślonej historii, ale odwołuje się do historycznych faktów. Jezus narodził się w konkretnym czasie i w konkretnym miejscu. Jest faktem, że nie narodził się w stolicy imperium, albo w jakimś znanym, sławnym mieście, ale w maleńkiej miścinie Betlejem. Bóg rzeczywiście w konkretnym miejscu i w konkretnym czasie narodził się jako człowiek.

2. Bogu potrzebny był człowiek, żeby Syn Boży mógł stać się człowiekiem

Nie byłoby Bożego narodzenia, gdyby nie było człowieka. Przy narodzonym Dzieciątku są ludzie: Maryja i Józef, a więc Bóg przychodzi na świat przez ludzi i dzięki ludziom, zwłaszcza dzięki Maryi, dzięki jej "fiat" - "Niech mi się stanie według twego słowa"(Łk 1,38). Skoro tak, to i my dziękujemy nie tylko Bogu ale i ludziom, że w nas narodził się Chrystus, że Go poznaliśmy i pokochaliśmy. Pomogli nam w tym ludzie, może rodzice, dziadkowie, katecheci, czy jeszcze inni. Dziękujemy tym, którzy przekazali nam wiarę, a więc dziękujemy Bogu i ludziom. Dziękujemy tym, dzięki którym Bóg rodzi się w naszym sercu, którzy uczyli nas poznawać i kochać Jezusa. Betlejem ogłasza, że Bóg przychodzi do nas przez człowieka.

3. Syn Boży pojawił się na ziemi jako dziecko

Bóg stał się nie tylko człowiekiem, ale dodajmy stał się człowiekiem najpierw jako dziecko. Maryja owinęła to Dziecię "w pieluszki i położyła w żłobie" (Łk 2,7). Anioł mówił pasterzom o niemowlęciu, a ci, przybywszy do Betlejem, opowiadali to, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. Wiemy, że Bóg, dla którego nie ma nic niemożliwego, mógł zaistnieć na ziemi jako dorosły człowiek, a chciał, żeby był niemowlęciem, dzieckiem, młodzieńcem i dorosłym mężczyzną. Jeśli tak, to trzeba nam powiedzieć, że Boże Narodzenie to najlepsza promocja dzieciństwa, to czas, by zapytać jaka jest nasza miłość do dzieci? czy to, co robimy, jest dla ich dobra?. Jako chrześcijanie nie jesteśmy za tym, żeby dzieci rządziły dorosłymi; jesteśmy za tym, by przekazać im wartości religijne, moralne i patriotyczne; jesteśmy za tym, żeby chronić każde dziecko, od poczęcia aż do dorosłości. Betlejem ogłasza nam, że dzieci są wielkim darem i skarbem dla całej ludzkości.

4. Bóg wybrał czas przyjścia na świat ludzkość taką, jaką była

Bóg stał się człowiekiem w czasach Imperium Rzymskiego, szanując ówczesną cywilizację i zachowując prawa i zwyczaje ówczesnych narodów, zwłaszcza narodu wybranego, w którym przyszedł na świat. Jezus wszedł pokornie w świat, w jakim żyli ówcześni ludzie. Przez to chciał nam oznajmić, że każdy czas jest dobry, żeby świat czynić lepszym, że żaden system nie zabroni być człowiekowi człowiekiem. Pokazał to ojciec Maksymilian Kolbe i wielu innych bohaterów wiary. Dla Boga nie ma przeklętego czasu. a złe systemy i ustroje mogą zmieniać ludzi posłuszni Bogu.

5. Bóg stał się człowiekiem dla wszystkich, ale nikomu się nie narzuca

Jezus urodził się nie w wielkim mieście, ale na peryferiach małego miasteczka, tak jakby chciał powiedzieć: "Jestem blisko i chcę być blisko was, ale się nie narzucam. Aby mnie zobaczyć, trzeba do mnie przyjść. Pasterze musieli przejść kilkaset metrów, aby Go zobaczyć. Mędrcy ze Wschodu przeszli z pewnością kilkaset kilometrów, aby Go odnaleźć i złożyć Mu pokłon. Bóg stał się w Chrystusie bliski nam. Jego imię brzmi "Emmanuel"- "Bóg z nami", ale równocześnie Bóg się nam nie narzuca. Czekaj, aż Go wybierzemy, za Nim zatęsknimy i do Niego przyjdziemy. Kwiląca dziecina z Betlejem - On, Bóg z za rogu - wyciąga rączki i jakby mówi - "Rusz się do Betlejem, przyjdź do Mnie, gdzie jestem, przyjdź do mojej świątyni, przychodź na Eucharystię, tam jest dziś twoje Betlejem, bo inaczej nigdy Mnie nie spotkasz i nie uwierzysz".

6. Bóg nie wstydzi się być ubogim

Jezus na miejsce swego narodzenia nie wybrał pałacu królewskiego. Żłóbek Jezusa powinien nas oduczyć zazdrości, że inni od nas są bogatsi, że mają okazalsze domy, lepsze, droższe samochody, że inni więcej zarabiają, mają większe konta w bankach, że piękniej wyglądają. Jezus leżący w żłobie uczy nas, że nie jest najważniejsze, gdzie się mieszka, w jakich warunkach się żyje, ale kim się jest! My, chrześcijanie, nie jesteśmy krytykantami bogactwa ani wrogami pieniędzy. My dzielimy się tą prostą prawdą z Betlejem, że nigdy warunki materialne nie decydują o tym, kim naprawdę jesteśmy. Jezus ze swego żłóbka jakby mówił: urodziłem się w biednej stajni, abyś nie powiedział, że ty masz gorsze mieszkanie; narodziłem się z pokornej Maryi i przy boku prostego Józefa, abyś nie miał pretensji, że nie jesteś synem prezydenta, czy wybitnego profesora. Urodziłem się w zapadłej miejscinie, abyś nie miał kompleksów, że nie mieszkasz, we Wrocławiu, w Krakowie, czy w Paryżu. Jezus z Betlejem zdaje się mówić: "nie płacz, nie narzekaj, urodziłem się w gorszych warunkach, niż ty żyjesz, a jestem Panem świata".

7. Bóg stał się człowiekiem, aby być naszym Zbawicielem i Panem

Anioł, który ukazał się pasterzom pod Betlejem, powiedział: "Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2,10-11). Zbawiciel to ktoś, kto zbawia, kto uwalnia od grzechu i winy, kto obdarza miłosierdziem, a Mesjasz to ktoś, kto posłany jest przed Boga. W Betlejem narodził się Ten, kto został posłany przez Boga, kto przyszedł na świat, aby wyzwolić go z niewoli grzechów, szatana i śmierci. Żeby mogło to nastąpić, trzeba być posłusznym wcielonemu Bogu i przyjąć Go za swego Pana. Nie jest to zniewolenie, ale wyzwolenie. Jezus stał się wolny przede wszystkim przez to, że był

posłuszny woli Ojca. My także stajemy się bardziej wolni, gdy jest w nas więcej prawdy i więcej miłości, czyli wtedy, gdy jesteśmy posłuszni Bogu.

4. Nasza wdzięczność za narodziny Jezusa i postanowienie trwania przy Nim

Drodzy bracia i siostry, w tę świętą Bożonarodzeniową noc, dziękujemy Jezusowi za to, że przyszedł do nas na ziemię, że stał się człowiekiem, jednym z nas, że obdarzył nas prawdą, która wyzwala i obdarzył nas zbawczą miłością, płynącą z Jego krzyża. Otwórzmy się na Jego dary: na Jego prawdę, miłość i pokój. Świat bez prawdy, bez miłości, bez pokoju jest okropny. Takiego świata doświadczyli nasi Rodacy podczas świąt Bożego Narodzenia w latach 1940-1944, jako syberyjscy zesłańcy. Niepokoiśmy się tym, że w dzisiejszej Europie odradza się lewactwo, odrzucające Boga a tym samym prawdę i miłość. Te trendy przenikają i do nas. Drodzy bracia i siostry, ratunkiem dla Europy, dla świata, dla naszej Ojczyzny, jest powrót do Chrystusa. Módlmy się, aby ludzkość Go na nowo przyjęła i na nowo Go pokochała.

Zakończenie

Jezu, nasz Zbawicielu, cieszymy się na nowo Twoim narodzeniem, Twoim widzialnym, ludzkim przyjściem do nas, na ten świat. Przyjmujemy Cię na nowo do naszych serc, do naszych rodzin, do naszego ojczystego domu. Panie, Ty widzisz i przenikasz nasze serca i umysły. Ty znasz serca wszystkich Polaków i wszelkie zakamarki i intencje ludzkich działań. Prosimy w tę noc Twojego Narodzenia o miłosierdzie dla nas i świata całego. Niech świat idzie za Tobą. Obdarz go pokojem i umacniaj w jedności, prawdzie i miłości. Amen.